

Uśmiech Boga

Wokół mnie tylu ludzi,
śpieszą się, gnają, pędzą.
Mają szare twarze,
młode, stare, ładne, brzydkie.
Gonią wiatr, ułudę,
mają puste oczy, bez życia.

Stoję, uśmiecham się do nich,
chcę im przekazać Twój uśmiech Boże.
Dziwią się, że można tak stać.
Na chwilę gdzieś budzi się w nich nadzieja, ale...
Wracają do gonitwy za wiatrem – bo bezpiecznie,
bo to już znają.

A ja stoję i uśmiecham się... do Ciebie Boże.
Ja nie gonię już życia,
ja życie dostałam w prezencie
od Ciebie Jezu na zawsze.
Nie muszę się śpieszyć,
wieczność jest długa.

Człowieku!
Zatrzymaj się!

Zobacz uśmiech Boga!
Przyjmij prezent od Niego!
Jezus to życie,
nie musisz już nic robić,
Zatrzymaj się
...proszę.

– L. Puza